

Sygn. akt I ACa 440/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Zbigniew Ducki (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. M., A. M. (1), A. M. (2), małoletniej A. M. (3) i małoletniej A. M. (4)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłaty

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 1340/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz B. M., A. M. (2), A. M. (3) i A. M. (4) kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych), zaś na rzecz A. M. (1) kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 440/13

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A w W., B. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 4.945 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i wystawienia nagrobka, zaś powódki A. M. (1), A. M. (2), A. M. (3) i A. M. (4) wniosły o zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej kwoty po 20.000 zł zadośćuczynień, we wszystkich przypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2011 r. Nadto powódki wniosły o zasądzenie na ich rzecz kwot po 4.817 zł tytułem kosztów postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powódki podały, że w dniu 29 lipca 2002 r. śmierć poniósł mąż B. M. i ojciec pozostałych powódek, przy czym strona pozwana przyznała wypłatę z tytułu pogorszenia się ich sytuacji

życiowej kwot po 20.000 zł, pomniejszonych o niekwestionowane przez poszkodowane 50 % z uwagi na przyczynienie się S. M. do zaistnienia szkody. Ich żądanie w postępowaniu likwidacyjnym przyznania zadośćuczynienia nie zostało, co do zasady, przez ubezpieczyciela uwzględnione. Tymczasem poniosły one, że wskutek utraty męża czy też ojca, poniosły krzywdę moralną z przyczyny pozbawienia ich poczucia bliskości, miłości i przywiązania ze zmarłym. Dzieci S. M. zostały w młodym wieku pól sierotami, co negatywnie wpłynęło na ich rozwój i było przyczyną wielu negatywnych doznań i odczuć. Powódki utraciły najważniejszą osobę, która mogła być dla nich wsparciem i do chwili obecnej nie mogą pogodzić się z utratą męża i ojca.

W sprzeciwie do wydanego w sprawie nakazu zapłaty strona powodowa wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając w przedmiocie żądania zwrotu kosztów pogrzebu i zwrotu wystawienia nagrobka, że powódka była dwukrotnie wzywana do przedstawienia zdjęć nagrobka, czego nie zrealizowała. Pozostały zaś koszty pogrzebu zwrócono powódce zgodnie z jej żądaniem, jednakże przy uwzględnieniu wypłaconego zasiłku pogrzebowego i stopnia przyczynienia się S. M. do skutków wypadku.

Odnośnie zaś żądania zapłaty zadośćuczynień strona pozwana zarzuciła, że przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, 392 j.t., dalej ustawa ubezpieczeniowa) w art. 34 przewidują zamknięty krąg roszczeń, które ubezpieczyciel powinien zaspokoić, to też w kontekście tego przepisu strona pozwana nie była zobowiązana do zaspokojenia roszczeń powódek (osób bliskich poszkodowanego) wywodzonych w oparciu o przepis art. 448 i art. 24 § 1 k.c., z uwagi na brak oddziaływania sprawcy bezpośrednio na sferę ochronną osoby uprawnionej. Strona pozwana podniosła również, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (data wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.), utrata życia jednej osoby w świetle art. 448 k.c. nie rodziła krzywdy drugiej osoby uzasadniającej przyznanie jej zadośćuczynienia. Nadto możliwość zasądzania zadośćuczynień na tej podstawie prawnej nie została w kalkulowaną w działalność ubezpieczycieli, co stanowi dla nich obecnie znaczące obciążenie finansowe. Strona pozwana zarzuciła także fakt wygórowanych żądań pozwanych i brak zasadności domagania się w odniesieniu do nich odsetek od 17 listopada 2011 r., ponieważ w wyrok w takich sprawach ma charakter konstytutywny i tym samym świadczenie strony pozwanej staje się wymagalne dopiero w chwili uprawomocnienia się orzeczenia.

Wyrokiem z 14 stycznia 2013 r., wydanym do sygn. akt I C 1340/12 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz pozwanych: B. M. kwotę 23.500 zł, na rzecz pozwanych A. M. (1), A. M. (2), A. M. (3), A. M. (4) kwoty po 20.000 zł, w każdym wypadku z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2011 r. (pkt. I-V); oddalił w pozostałej części powództwo B. M. (pkt. VI); zasądził od strony pozwanej na rzecz powódek B. M., A. M. (1), A. M. (2), A. M. (3) A. M. (4), odpowiednio kwoty: 617 zł, 2.417 zł, 600 zł, 600 zł i 600 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. VII-XI); nakazał ściągnięcie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.248 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powódki były zwolnione (pkt. XII).

W ustaleniach stanu faktycznego dokonanego na kanwie wydanego w sprawie orzeczenia Sąd I instancji w szczególności zauważył, że S. M. był mężem B. M. i ojcem pozostałych powódek. W dniu 28 lipca 2002 r., będąc pod wpływem alkoholu zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą R. B., będącym jego pracodawcą. Ten ostatni zaś spowodował wypadek komunikacyjny, w wyniku którego S. M. zmarł.

Pełnomocnik powódek pismem z 10 października 2011 r. zwrócił się do strony pozwanej o wypłatę kwot po 20.000 zł na rzecz każdej z powódek tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią S. M., za naruszenie dobra osobistego w postaci pozbawienia ich poczucia bliskości, miłości i przywiązania z jego strony oraz o zasądzenie na rzecz B. M. kwoty 8.960 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W związku ze zorganizowaniem pochówku S. M., powódka B. M. poniosła koszt zakupu trumny, za kwotę 1.250 zł, usługi pogrzebowej za kwotę 1.640 zł, wykonała nagrobek dla męża, za kwotę 7.000 zł.

W piśmie z 16 listopada 2011 r. strona pozwana poinformowała powódki o odmowie wypłaty zadośćuczynień oraz wezwała o przedłożenie fotografii nagrobka.

Wcześniej w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódkom kwoty po 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej oraz w 2011 r. kwotę 845 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, przyjmując przy tym fakt przyczynienia się przez S. M. w 50 % do powstania szkody (zmniejszając przez to stosownie należności powódek).

Małżeństwo B. i S. M. było zgodne, oboje zajmowali się sprawami rodzinnymi i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Wychowywali oni cztery córki w wieku od 10 do 3 lat. S. M. choć na co dzień pracował, to jednak aktywnie uczestniczył w wychowywaniu dzieci, zajmując się nimi głównie w weekendy. Bawił się z córkami, zabierał je na wycieczki (na rowery, do lasu, nad rzekę, do ogrodu zoologicznego). Wytworzyła się pomiędzy nimi więź emocjonalna, najsilniejsza z A., która najwięcej czasu spędzała z ojcem. Pracą zawodową trudniła się również B. M. (była pielęgniarką).

Śmierć S. M. była szokiem dla powódek, w szczególności dla żony i najstarszej córki zmarłego A.. B. M. długo przeżywała śmierć męża i do chwili obecnej nie pogodziła się z nią. Zmobilizowała się jednak, aby podjąć się swych obowiązków względem dzieci. Tym niemniej jednak korzysta ona w prowadzeniu domu, załatwianiu spraw rodzinnych i w opiece nad córkami, z pomocy teściów i innych członków rodziny męża. Natomiast A. M. (1) do tego stopnia przeżyła śmierć ojca, że musiała korzystać z pomocy psychologa i psychiatry, w nauce zaś osiągała gorsze wyniki niż dotychczas. Pozostałe córki zmarłego także odczuwają brak ojca, wspominają go, mają jego zdjęcia w pokojach, często chodzą na cmentarz. Odnosi się to również do najmłodszej A., która, jakkolwiek mało pamięta ojca, to jednak brak jego obecności odczuwała w okresie późniejszym (odczuwa nadal), zwłaszcza na okazji uroczystości rodzinnych.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy w nawiązaniu do art. 822 § 1 k.c., art. 9 ust. 1 oraz art. 34 ustawy ubezpieczeniowej i art. 24 k.c. w szczególności skonstatował, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej podstawą dochodzenia roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia w warunkach wskazywanej przez powódki podstawie faktycznej sprawy może być art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., stosowany tylko w przypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Na tym tle Sąd I instancji zgodził się z poglądem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 września 2012 r. (I ACa 739/12, LEX nr 1223205) statuującego pogląd, że na gruncie art. 34 ustawy ubezpieczeniowej, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczeniowej ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Taka jest bowiem istota ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, zaś ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, iżby odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne. Z kolei z wielu orzeczeń Sądu Najwyższego wynika pogląd, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie za doznana krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. (tj. przed 3 sierpnia 2008 r.). Wówczas podstawą takiego roszczenia jest art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Dodanie zaś art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 k.c. poprzez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny (tak Sąd Najwyższy w: wyroku z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr 3 poz. 91; uchwale z 22 października, III CZP 76/10, LEX nr 604152, uzasadnieniu uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyroku z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11. LEX nr 1164718). Takim dobrem osobistym na kanwie dochodzenia na wyżej wskazanej podstawie prawnej roszczenia jest np. prawo do życia w rodzinie, prawo do utrzymywania więzi z członkami rodziny, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do wychowania dziecka przez oboje rodziców, a także pamięć o osobie zmarłej. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna i bliska więź, podlega ochronie prawa. Śmierć członka rodziny powoduje silne i bardzo dotkliwe naruszenie tego dobra osobistego i rodzi poczucie krzywdy.

Na kanwie omawianej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że powódki niewątpliwie doznały krzywdy w postaci zerwania więzi czy to małżeńskiej (B. M.), czy to rodzicielskiej (pozostałe powódki) ze zmarłym. Obie te więzi w każdym z

omawianych przypadków były bardzo silne, doprowadziły do znacznego u powódek, a w szczególności u B. M. i A. M. (1) wstrząsu, wywołały stres, tęsknotę i niepewność przyszłości, sięgające swym zakresem do chwili obecnej. Sąd Okręgowy przyjął, że śmierć S. M. stanowiła krzywdę dla wszystkich jego córek i to niezależnie od tego czy młodsze z nich pamiętają ojca i swoje przeżycia towarzyszące jego śmierci. Każda z nich wspomina ojca, przeżywała i przeżywa jego stratę, wszystkie chodzą na jego grób, pytają o niego. W odniesieniu do najmłodszych powódek zostało zauważone, że brak możliwości poznania ojca i pozbawienia przez to własnych wspomnień z nim związanych stanowi dla dziecka istotny brak wpływający negatywnie na rozwój emocjonalny. Niepoznanie i zapamiętanie rodzica z kolei nie wyklucza u dzieci wystąpienia poczucia braku i tęsknoty za nieobecnym rodzicem.

Na powyższym tle, w nawiązaniu do poglądu Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2011 r. dotyczącego konieczności uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy i kompensaty za to poprzez zasądzenie zadośćuczynienia (I PK 275/11, LEX nr 1164114), Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że dochodzone przez powódki kwoty w żadnym wypadku nie mogą zostać ocenione za zawyżone i nieadekwatne do rozmiaru doznanych przez nie krzywd. Choć ów rozmiar poszczególnych krzywd, ze względu choćby na różny wiek dzieci zmarłego, nie był identyczny, to jednak brak jest podstaw do oceny, iżby w którymkolwiek z przypadków był na tyle znikomy, by nie przekroczył możliwości ich skompensowania kwotą 40.000 zł. Sąd też przy przyjęciu na podstawie art. 362 k.c., co w zasadzie niesporne w sprawie, 50 % stopnia przyczynienia się S. M. do skutków wypadków, żądanie przez poszczególne powódki zapłaty zadośćuczynienia po 20.000 zł zostało uznane przez Sąd Okręgowy za niewygórowane.

W przedmiocie żądania powódki B. M. o zasądzenie kwoty 4.945 zł z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu, Sąd Okręgowy zauważył, że strona pozwana nie kwestionowała, co do zasady, tej pretensji, zarzucając przy tym spełnienie tego świadczenia w części obejmującej zwrot usługi pogrzebowej (przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia) oraz otrzymania przez powódkę zasiłku pogrzebowego w kwocie 1.200 zł. Z kolei powódka nie zaprzeczyła temu zarzutowi, stąd też twierdzenie o częściowym spełnieniu świadczenia w tym zakresie zostało uznane przez Sąd jako przyznane. Jednakże strona pozwana nie zwróciła powódce kosztów wykonania nagrobka, żądając przedstawienia jego fotografii. Skoro w takcie postępowania ubezpieczyciel nie kwestionował zasadności poniesionych na nagrobek wydatków, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powódce należy się zwrot połowy wartości wykonania usługi z wykonaniem nagrobka w kwocie 3.500 zł, i kwotę w tym względzie zasądził, oddalając w pozostałej części roszczenie powódki z tego tytułu.

O odsetkach w związku przysądzonymi w wyroku kwotami, Sąd Okręgowy nawiązując do treści art.455 k.c., tudzież do wymogów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy ubezpieczeniowej zaznaczył, że w orzecznictwie przyjmuje się pogląd o konieczności uznania wymagalności roszczenia zarówno z tytułu odszkodowania jak i zadośćuczynienia, po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego i biegniecie od tej chwili terminu do odsetek za opóźnienie ( wyroku Sądu Najwyższego z: 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683; 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/56/66, M.P.Pr 2011/9/479-483; 18 lutego 2011, I CSK 243/10, LEX nr 848109; 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). Skoro zaś wniosek powódek o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania został zgłoszony przez nie stronie pozwanej pismem z 10 października 2011 r., to też doliczając czas konieczny na dotarcie korespondencji, należało przyjąć, że od 17 października 2011 r. strona pozwana miała 30 dni na wypłatę stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia. Powiadomienie o sposobie rozpatrzenia wniosku powódek nastąpiło pismem z 16 listopada 2011 r. W tej sytuacji strona pozwana, która jako profesjonalista mający stosowne siły i środki dla ustalenia swej odpowiedzialności, od 17 listopada 2011 r. pozostaje w zwłoce z zapłatą dochodzonych przez powódki należności. Sama bowiem powinna dokonać ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w ustawowym terminie w postępowaniu likwidacyjnym. Daje to podstawę do dochodzenia odsetek wskazanych w pozwie. Rola sądu sprowadza się jedynie do ewentualnej kontroli prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości zadośćuczynienia ( wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX Ne 1129170 ).

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł w szczególności na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając przy tym, że skoro oddalenie powództwa B. M. nastąpiło w nieznaczej części, to występują warunki do zasądzenia z tytułu zwrotu

kosztów zastępstwa procesowego tychże osobno na rzecz B. M. oraz osobno na rzecz pozostałych powódek stosownie rozdzielonych (były reprezentowane przez jednego adwokata).

Orzeczenie dotyczące kosztów sądowych (nieuiszczona opłata sądowa) nastąpiło na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010, nr 90, poz. 594 j.t., dalej u.k.s.c.).

Orzeczenie Sądu I instancji w części zasądzającej powództwo wraz z kosztami postępowania tj. w pkt. I co do kwoty 20.000 zł, pkt. II-V i VII-XII, zaskarżyła strona pozwana zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania;

1. przepisu art. 448 w zw. z art. 24 § w k.c. polegające na przyjęciu, że przepis ten stanowi podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznana przed dniem 3 sierpnia 2008 r., w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym,

2. przepisu art. 362 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w stosunku do powódki A. M. (1), pomimo przyjęcia 50 % przyczynienia się jej ojca do szkody,

3. przepisu art. 481 § 1 k.c. poprzez uznanie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego w postaci zapłaty zadośćuczynienia,

II. naruszenia prawa procesowego, które to miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu na podstawie wyłącznie zeznań matki, iż wszystkie córki S. M. w takim samym stopniu przeżyły jego śmierć oraz, że cierpienia każdej z nich z tytułu śmierci ojca jest takie samo.

Ponadto strona pozwana na mocy art. 380 k.p.c. zaskarżyła postanowienie Sądu I instancji o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka W. M. na okoliczność przeżyć związanych z tragiczną śmiercią ojca powódki A. M. (1), które to postanowienie miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, albowiem na podstawie tych zeznań Sąd ustalił rozmiar krzywdy powódki wywołanej śmiercią ojca i wniosła o pominięcie tych zeznań.

Na powyższym tle strona apelująca wniosła o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych,

2/ zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za II instancję.

Pozwane wniosły o oddalenie apelacji i o zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Na wstępie wypada stwierdzić, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego sprawy są prawidłowe i kompletne, stąd też, mogące stanowić wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Na powyższym tle rozpoznanie apelacji powódki należało rozpocząć od zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Ocena bowiem, czy Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy, stanowi punkt wyjścia dla rozpoznania kolejnego zarzutu, podnoszącego naruszenie prawa materialnego. Tylko bowiem w bezbłędnym ustaleniu podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia występuje możliwość ceny naruszenia bądź nie przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ustala stan faktyczny, opierając się na dowodach, które poddaje swobodnej ocenie, bazując na własnym przekonaniu i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Nie ma w sprawie jakichkolwiek uzasadniających okoliczności dających podstawę do przyjęcia przekroczenia przez Sąd Okręgowy granicy swobodnej oceny dowodów, polegającej w oparciu o zeznania matki B. M. na tym, iżby wszystkie córki S. M. w takim samym stopniu przeżyły jego śmierć oraz, jakoby cierpienia każdej z nich z tytułu śmierci były takie same. Powyższe choćby z tej przyczyny, że Sąd I instancji takiego założenia w ogóle nie poczynił. Stwierdził bowiem wyraźnie w swej konstatacji, że dochodzone przez powódki kwoty w żadnym wypadku nie mogą zostać ocenione za zawyżone i nieadekwatne do rozmiaru doznanych przez nie krzywd. Dodał przy tym, że choć ów rozmiar poszczególnych krzywd, ze względu choćby na różny wiek dzieci zmarłego, nie był identyczny, to jednak brak jest podstaw do oceny, aby w którymkolwiek z przypadków był na tyle znikomy, by nie przekroczył możliwości ich skompensowania kwotą 40.000 zł. W konsekwencji przyjęcia na podstawie art. 362 k.c. pięćdziesięciostopniowego przyczynienia się S. M. do skutków wypadków, ocenił żądania przez poszczególne powódki zapłaty zadośćuczynienia po 20.000 zł za niewygórowane.

Abstrahując przy tym od faktu poczynienia fałszywych założeń zarzutu apelacji sformułowanego w pkt. II jej petitum, nie sposób nie zgodzić się z konkluzją Sądu I instancji, że dochodzone przez powódki na zasadach art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. kwoty z tytułu zadośćuczynienia, mogły by być ocenione za zbyt skromne względem intensywności naruszenia ich dóbr osobistych postaci utraty prawa do życia w rodzinie, prawa utrzymywania więzi z członkami rodziny, prawa do wychowania dziecka przez oboje rodziców, a także prawa do pamięci o osobie zmarłej. Z pewnością, na tle ustalonego w sprawie jej stanu faktycznego (nota bene niekwestionowanego w pozostałej części przez apelanta), rozmiar nasilenia naruszenia doznania przez powódki B. M. i A. M. (1), dawał podstawę do dochodzenia przez nie, przy uwzględnieniu pięćdziesięcioprocentowego przyczynienia się S. M. do ich krzywdy, zadośćuczynień po 30.000 zł (globalnie po 60.000 zł). Jedynie z tego względu Sąd Okręgowy nie dokonał gradacji wysokości zadośćuczynień dla poszczególnych powódek, poprzez odpowiednie ich zwiększenie na rzecz żony i najstarszej córki zmarłego. W pozostałym zakresie słusznie zostało przyjęte, że śmierć S. M. stanowiła krzywdę dla wszystkich jego córek i to niezależnie od tego czy młodsze z nich pamiętają ojca i swoje przeżycia towarzyszące jego śmierci. Wszak każda z nich wspomina ojca, przeżywała i przeżywa jego stratę, wszystkie chodzą na jego grób, pytają o niego. W odniesieniu zaś do najmłodszych powódek trafnie zostało zauważone, że brak możliwości poznania ojca i pozbawienia przez to własnych wspomnień z nim związanych stanowi dla dziecka istotny brak wpływający negatywnie na rozwój emocjonalny. Niepoznanie i zapamiętanie rodzica z kolei nie wyklucza u dzieci wystąpienia poczucia braku i tęsknoty za nieobecnym rodzicem.

Na tle natomiast zarzutu apelacji dotyczącego bezzasadnego dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka W. M. (po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania powódki) dość powiedzieć, że zgodnie z wymogami art. 217 k.p.c. strona może przytaczać okoliczności faktyczne oraz zgłaszać wnioski dowodowe do momentu zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji, przy czym pominięcie zgłoszonych środków dowodowych może nastąpić, jeżeli okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione. Wszystko zależy od dyskrecyjnej władzy sędziego, który w zależności od sytuacji i uznania przez niego braku pełnego wyjaśnienia sprawy dla jej rozstrzygnięcia może dopuścić nowo zgłoszony dowód. Z pewnością nie stanowi przeszkody w przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania świadka na istotne dla oceny zasadności roszczenia okoliczności, już po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchaniem stron, gdyż kolejność prowadzenia takich dowodów ma walor bardziej organizacyjny niż bezwzględnie obowiązujący. Naruszenie zaś kolejności prowadzenia wspomnianych dowodów, samo w sobie (bez przytoczenia innych argumentów), nigdy

nie będzie mogło być podnoszone przez odwołującego się, jako mające wpływ na wynik sprawy. W tej sytuacji, skoro apelant powołuje się na wspomniany zarzut tylko z tej przyczyny, należy go ocenić jako z natury rzecz bezzasadny.

Ustosunkowując się natomiast do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia prawa materialnego w tym przepisu art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zgodzić się należy z poglądem zaprezentowanym przez Sąd I instancji, że w judykaturze wskazanej w uzasadnieniu orzeczenia ugruntował się pogląd o możliwości przyznania przez sąd najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. (tj. przed 3 sierpnia 2008 r.). Istotnie w takiej sytuacji podstawą tego rodzaju roszczenia jest art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Samo dodanie art. 446 § 4 k.c. należy ocenić jako akt woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 k.c. poprzez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Z kolei dobrem osobistym na kanwie dochodzenia na wyżej wskazanej podstawie prawnej roszczenia jest w szczególności prawo do życia w rodzinie, prawo do utrzymywania więzi z członkami rodziny, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do wychowania dziecka przez oboje rodziców, a także pamięć o osobie zmarłej. Zwrócić bowiem należy uwagę, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna i bliska więź, podlega ochronie prawa. Podkreślić przy tym wypada, że śmierć członka rodziny powoduje silne i bardzo dotkliwe naruszenie tego dobra osobistego i rodzi poczucie krzywdy. W tej sytuacji powodom, wbrew odmiennym w tym względzie twierdzeniom apelacji, z samej zasady przysługuje roszczenie w oparciu o wskazywana przez nich podstawę prawną, a polemikę apelanta w tym zakresie uznać należy za zbędną.

Odnosząc się natomiast do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przepisu art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do powódki A. M. (1), pomimo przyjęcia 50 % przyczynienia się jej ojca do szkody, zwrócić uwagę należy, że problematyka z tym związana została wyczerpana wyżej przy okazji krytyki dotyczącej rzekomo bezzasadnego dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka W. M. (po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania powódki).

Także jako niemający uzasadnienia prawnego należy ocenić zarzut apelacji odnoszący się do naruszenia art. 481 § 1 k.c. poprzez uznanie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego w postaci zapłaty zadośćuczynienia. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd I instancji, z przywołaniem stosownych judykatów wymagalności roszczenia zarówno z tytułu odszkodowania jak i zadośćuczynienia, staje się aktualna po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do zapłaty tychże należności i od tej chwili biegnie termin do zapłaty odsetek za opóźnienie. Powódki zaś wnioski o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania zgłosiły stronie pozwanej pismem z 10 października 2011 r. Zatem doliczając czas konieczny na dotarcie korespondencji prawidłowo przyjęto, że od 17 października 2011 r. strona pozwana miała 30 dni na wypłatę stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia (art. 817 § 1 k.c.). Powiadomienie o sposobie rozpatrzenia wniosku powódek nastąpiło pismem z 16 listopada 2011 r. W konsekwencji strona pozwana, która jako profesjonalista mająca stosowne siły i środki dla ustalenia swej odpowiedzialności, od 17 listopada 2011 r. pozostaje w zwłoce z zapłatą dochodzonych przez powódki należności. W istocie bowiem sama powinna dokonać ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w ustawowym terminie w postępowaniu likwidacyjnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej, rozstrzygając przy tym o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie odpowiedzialności stron za wynik procesu przy zastosowaniu art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 k.p.c. oraz z uwzględnieniem § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 5 (A. M. (1)), pkt. 6 (pozostałe powódki) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa Kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).